

### **To lekarz decyduje, komu zlecić test**

Co zrobić, gdy pacjent nie chce się zgodzić na wykonanie testu w kierunku koronawirusa SARS-CoV-2? Takie sytuacje zdarzają się coraz częściej; pacjenci bronią się przed decyzją lekarza o zleceniu badań diagnostycznych, najczęściej w obawie przed kwarantanną a następnie izolacją w razie dodatniego wyniku. Lekarze słyszą też czasem argumenty pseudomedyczne: „to na pewno nie covid, nie ma przecież typowych objawów”.

– Lekarz, a nie pacjent decyduje o zleceniu testu – mówi wiceprezes Porozumienia Zielonogórskiego Tomasz Zieliński. – Kieruje się przy tym aktualną wiedzą medyczną. W przypadku COVID-19 nie ma zestawu typowych objawów, bo choroba może przebiegać w bardzo różny sposób. O koronawirusie wiemy coraz więcej, zmieniają się też oficjalne definicje przypadku, np. aktualnie obowiązująca w Polsce została opublikowana przez Głównego Inspektora Sanitarnego 31 października br.

Wiceprezes Porozumienia Zielonogórskiego uważa, że najlepszą metodą na opornych pacjentów jest apelowanie do ich rozsądku. Pacjentów trzeba przekonywać, że wykonanie testu może ocalić im życie w razie nagłego pogorszenia stanu zdrowia, bo bez dodatniego wyniku nie zostaną szybko przyjęci do szpitala zakaźnego.

– Z kolei my, lekarze rodzinni, zlecając testy mamy możliwość zatrzymania rozprzestrzeniania epidemii, przynajmniej w lokalnej społeczności. Nasza rola jest w tym kluczowa – dodaje Tomasz Zieliński.

Zasady opieki nad pacjentem „covidowym” reguluje rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 8 października 2020 r. „w sprawie standardu organizacyjnego opieki zdrowotnej nad pacjentem podejrzanym o zakażenie lub zakażonym wirusem SARS-CoV-2”. Według tego aktu prawnego, lekarz „kierując się aktualną wiedzą medyczną, podejmuje działania mające na celu zapobieganie szerzeniu się zachorowań na chorobę wywołaną zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 (COVID-19)”. Zmieniono ponadto wcześniej obowiązujące kryteria zlecania diagnostyki laboratoryjnej w kierunku koronawirusa – wcześniej podstawą to zlecenia testu były ściśle określone cztery objawy, występujące jednocześnie. Porozumienie Zielonogórskie krytykowało takie rozwiązanie, apelując o rozszerzenie kryteriów i podkreślając, że COVID-19 może przebiegać w różnorodny sposób. Przepisy zostały zmienione i obecnie o wskazaniach do badań decyduje lekarz w oparciu o aktualną wiedzę medyczną.